

## Lipiec 2007 - Przekazanie obowiązków nowemu dowódcy okrętu

### **Witam serdecznie z pokładu ORP "Toruń"!**

16 lipca 2007 r., na pokładzie okrętu, miała miejsce ceremonia przekazania obowiązków dowódcy okrętu. Z okrętem i załogą pożegnał się kpt. mar. Marcin LENDA przekazując dowodzenie okrętem znanemu już czytelnikom naszych listów, dotychczasowemu zastępcy dowódcy, por. mar. Sylwestrowi BORKOWSKIEMU.

Cała ceremonia ma dość symboliczny charakter. Podczas uroczystej zbiórki załogi odczytywany jest rozkaz o objęciu nowego stanowiska dowódcy okrętu. Nowy dowódca otrzymuje od dowódcy dywizjonu swój nowy znak dowódcy okrętu. Bosman okrętowy spuszcza znak starego dowódcy i podnosi nowy znak dowódcy okrętu.

Spuszczony znak dowódcy okrętu oprawiony w ramę z podpisami całej kadry okrętowej podarowany został na pamiątkę odchodzącemu dowódcy. Oprócz tego kpt. mar. Marcin LENDA otrzymał od obejmującego obowiązki lunetę - aby, gdy kiedy obejmie wyższe stanowiska, jako przełożony łaskawym okiem spoglądał na okręt i załogę. Odwdzińczył się piórem - aby nowy Dowódca podejmował zawsze trafne i słuszne decyzje.

Kpt. mar. Marcin LENDA rozstał się z okrętem i udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie skierowano go na roczne studia podyplomowe. Zgodnie z marynarską tradycją, gdy dnia następnego po raz ostatni schodził z okrętu, pożegnał go na trapie dźwięk tyfonu okrętowego.

Swą obecnością ceremonię zaszczylił szef sztabu naszego dywizjonu, oraz dowódcy pozostałych okrętów dywizjonu: Lublina, Gniezna, Krakowa, Poznania i X.Czernickiego. Po oficjalnej uroczystości odchodzący i nowy dowódca zaprosili gości i kadre okrętową na poczęstunek, który, dzięki przepięknej letniej pogodzie, odbył się pod gołym niebem. Była to idealna okazja do powspominania wspólnej służby z odchodzącym dowódcą, przypomnienia sobie poprzednich dowódców ORP "TORUŃ", a także do snucia morskich opowieści i historii traktujących o wspólnych przeżyciach.

Odchodzącemu Dowódcy jeszcze raz życzymy stopy wody pod kilem, gdziekolwiek dołynie w swojej dalszej karierze. Obejmującemu stanowisko zaś życzymy powodzenia, gdyż postawiono przed nim wysoką poprzeczkę.

*Z morskim pozdrowieniem*  
*ppor. mar. Przemysław Szkoda*

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)